

RYSZARD BUJALSKI

ur. 1927; Jamki



Miejsce i czas wydarzeń	Jamki, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, pan Michler, zwierzęta gospodarskie, pomoc

14. Dostaliśmy prosiaka w worku

Mieliśmy tylko krowy i prosiaka. Z prosiakiem, to opowiem taką ciekawą historię - szliśmy z Jamek do Białostoku, a z Białostoku jechał daleki kuzyn, pan Michler. Zatrzymał się i pyta się, jak my żyjemy po powrocie, po ucieczce. Mama mówi: „Wie pan, największy kłopot mamy w tym, że mamy wszystko - krowa jest, tylko nie ma prosiaka. A można byłoby go wykarmić, i nie ma za co kupić”. No i on się pożegnał i pojechał. Następnego dnia przyjechał, i przywiózł w worku prosiaka. Mieszkał ostatnio w Niemczech. Nawiązał ze mną kontakt. Ja mu opowiadałem o tym - znaczy syn jego mieszka, nie on. To on do mnie mówi: „Opowiadałem swoim wnukom to zdarzenie mego ojca”. No i mówi, że on zrobił taką przysługę dla nas. A moja mama zawsze miała żal, że mu za tego prosiaka nie zapłaciła. I były raz dwa telewizory, jeden kolorowy, drugi czarno-biały. Ten czarno-biały był nieużywany, a w radiu moja mama usłyszała prośbę, żeby ktoś podarował telewizor używany. No, ja zawiozłem, ale okazało się, że to była nietrafna okazja. Przyjechałem i mówię, że jest telewizor - a ja wtedy miałem kłopoty z kręgosłupem, nie mogłem się schylać. I ja przyniosłem, a ta pani jest pięknie ubrana - była gdzieś tak godzina dziesiąta, jedenasta - jeszcze w nocnej koszuli, pali papierosa bardzo drogiego, i mówi do mnie: „To niech Pan przyniesie”. Ja mówię: „Niech mąż weźmie”. To on niechętnie chciał wyjść po ten telewizor. W związku z tym okazuje się, że nabrałem pewnej rezerwy, że jak ludzie proszą o jałmużnę, to nie zawsze są uczciwi. Ale nie wiem, czy mam rację.

Data i miejsce nagrania	2018-02-23, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"